

# Nowa afera zawisła nad sportowym środowiskiem

11 lutego 2022

Prokuratura Regionalna w Gdańsku wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku prowadzi śledztwo w sprawie działające na terenie Trójmiasta, Warszawy i innych miejscowości zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. wystawianiem fałszywych faktur VAT. Serwis internetowy Meczyki.pl podał, że z usług przestępców chętnie korzystali ludzie z piłkarskiego środowiska, w tym wielu piłkarzy.

Z tego może urodzić się gruba afera, zdolna wstrząsnąć piłkarskim środowiskiem nawet mocniej, niż pamiętna afera korupcyjna. Sprawa ma początek w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Zaczęła się po zatrzymaniu Krzysztofa S., byłego kapitana Arki Gdynia, któremu grozi do 25 lat pozbawienia wolności. Gdańska Prokuratura postawiła mu zarzuty kierowania i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się popełnianiem przestępstw gospodarczych i skarbowych. I wyszło na jaw, że w aferę umoczonych jest znacznie więcej osób z futbolowego świata. W trakcie dochodzenia ustalono, że ponad stu piłkarzy, trenerów i działaczy kilku klubów wykorzystało pozyskane od przestępców fałszywe faktury opiewające na setki tysięcy złotych w celu obniżenia lub wręcz uniknięcia podatków. Te nierzetelne faktury, jak podaje autor „Meczyki.pl” Tomasz Włodarczyk, dotyczyły głównie fikcyjnych usług marketingowych i wizerunkowych świadczonych na rzecz osób powiązanych z klubami sportowymi, a także faktury nabycia sprzętu sportowego i środków ochrony indywidualnej. W sumie uzbierała się z tego kwotę ponad 15 milionów złotych brutto. Ale może być ona dużo większa, a wtedy czyn kwalifikuje się pod tzw. zbrodnię vatowską, za co Krzysztofowi S. i innym podejrzanym w tej sprawie może grozić kara pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 5 lat, a nawet 25 lat za kratkami. Krzysztof S.

został aresztowany w grudniu ub. roku na trzy miesiące. Oprócz niego zarzuty usłyszało pięć osób.

Na czym polegał proceder? Tomasz Włodarczyk wyjaśnia: „Większość piłkarzy prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą. Rozlicza się z klubami na zasadach B2B. Lewe faktury wystawiane regularnie na usługi marketingowe, wizerunkowe i inne, opiewające łącznie na milionowe kwoty, służyły do obniżenia lub całkowitego unikania podatków. Mowa nie tylko o piłkarzach, ale też sportowcach z innych dyscyplin, trenerach i działaczach. Niektórzy brali faktury na bardzo wysokie kwoty, przez co nie liczyli się z poważnymi konsekwencjami karno-skarbowymi. W celu zabezpieczenia dowodów policja odwiedziła siedziby kilku klubów sportowych. Do wielu z biorących udział w nielegalnym procederze zapukała do drzwi z prośbą o wydanie dokumentacji z prowadzonej działalności gospodarczej”.

Według informacji serwisu „Meczyki.pl” śledczy mają w rejestrze ponad sto osób ze środowiska sportowego. Na liście znajduje się wiele znanych nazwisk. Ponoć jeden z zagranicznych zawodników z obawy przed konsekwencjami karno-skarbowymi rozwiązał kontrakt i w trybie alarmowym opuścił Polskę.

Autorstwo: jtk

Źródło: [Trybuna.info](http://Trybuna.info)